

T. XXV (2022) Z. 1 (65)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2022.140487

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

Reporting the Russo-Japanese
War: The lost Battle
of Tsushima (1905)
in the Warsaw daily Kurier
Warszawski

**Straty po bitwie
pod Cuszimą na łamach
„Kuriera Warszawskiego”**

e-mail: marekjanecz@wp.pl
<https://orcid.org/0000-0001-7129-1229>

**Marek
JANCZUREWICZ**

KEY WORDS:

Polish press in the early 20th century, Warsaw press, journalism in the Congress Kingdom of Poland, coverage of the Russo-Japanese War, naval battle of Tsushima (May 1905)

SŁOWA KLUCZOWE:

wojna japońsko-rosyjska, straty, XIX wiek, Japonia, Cuszima, Meiji

ABSTRACT

This article tries to answer the question about the way the losses in the Battle of Tsushima, one of the key battles of the Russo-Japanese War (1904–1905) were reported in contemporary Polish press, in particular Warsaw's leading daily newspaper Kurier Warszawski. The analysis, divided into sections, juxtaposes the actual press coverage with the matching accounts in the literature on the subject. As the number of items referring to the Tsushima story is very large, only some have been included in the study, which concludes with a summary of the research results.

ABSTRAKT

Piszący w niniejszym artykule odpowiedział na pytanie, w jaki sposób w prasie polskiej a konkretniej w dzienniku — „Kurierze Warszawskim” — opisywane były straty w jednej z najbardziej znanych bitew wojny japońsko-rosyjskiej 1904–1905. Publikacja podzielona została na kilka części. Autor zestawiał prasę z literaturą przedmiotu. W związku ze sporą liczbą depesz piszący dokonał wyboru określonych numerów. W zakończeniu porównał w zwięzły sposób elementy przeprowadzonego badania wraz z wnioskami.

Streszczenie

Autor w niniejszym artykule starał się odpowiedzieć na pytanie, jak na łamach „Kuriera Warszawskiego” przedstawiane były straty dotyczące bitwy pod Cuszimą, rozegranej w maju 1905 roku. Praca została podzielona na kilka zasadniczych części. Najpierw piszący zajmował się uszkodzeniami okrętów oraz zatopieniami, jakich doznała Połączona Flota, a potem także II Eskadra Oceanu Spokojnego. Treści depesz z prasy zestawiał z wybraną literaturą przedmiotu, zarówno polską, jak i zagraniczną. W kolejnej części omówione zostały straty wśród marynarzy, także rozdzielając je odpowiednio — na te po stronie japońskiej, a następnie rosyjskiej. W podsumowaniu autor w zwięzły sposób sformułował wnioski wynikające z przeprowadzonych badań.

Starcie pod Cuszimą, do którego doszło w dniach 27–28 maja 1905 r., niewątpliwie odcisnęło piętno na opinii publicznej tamtych czasów¹. Było to kolejne zwycięstwo strony japońskiej w wojnie z Rosją, która rozpoczęła się nieco ponad rok przed tą feralną dla cara Mikołaja II największą bitwą morską „epoki pary i żelaza”². Interesujące jest to, jak na łamach polskiej prasy, a konkretniej jednego z warszawskich dzienników były przedstawiane straty poniesione przez obie strony walczące w tej znamiennej w dziejach bitwie.

W artykule spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jaki obraz wyłaniał się z „Kuriera Warszawskiego”, czego czytelnik mógł się o nim dowiedzieć oraz w jakim stopniu informacje zawarte w gazecie należało uznać za wiarygodne. Ze względu na obszerność materiału badawczego zająłem się jedynie wybranymi artykułami i depezbami dotyczącymi strat z tygodnia od 28 maja do 3 czerwca 1905 r. Ów okres wydał mi się szczególnie interesujący, gdyż zawiera relacje i wrażenia bezpośrednio związane z zakończoną bitwą.

W prasie obecne są setki depezb, jednak w większości dublują zawarte w nich informacje. Wiele zatem pominąłem. Przytoczenie ich wszystkich byłoby niemożliwe, dlatego też zawęziłem obszar zainteresowań do kilku dni. Wybrałem ten dziennik warszawski z kilku powodów. Po pierwsze, był on jedną z poczytniejszych gazet, spośród tych z kilku- lub nawet kilkunastotysięcznym nakładem — ukazujących się w obecnej stolicy Polski. Po drugie, miał on długą tradycję w porównaniu z innymi, młodszymi pismami codziennymi, takimi jak np. „Goniec Poranny”. Po trzecie, jest to w pełni zdigitalizowany dziennik, z którym zaznajomiłem się już podczas zbierania materiałów do poprzednich prac. Po czwarte, posiadał on rozbudowaną sieć korespondentów za granicą, co czyniło go o wiele ciekawszym i wiarygodniejszym od pozostałych tytułów wychodzących w tym okresie.

Pracę podzieliłem na dwie zasadnicze części. W pierwszej przedstawiam uszkodzenia, jakich doznały poszczególne jednostki, najpierw te japońskie, a potem carskie, w drugiej zajmuję się przedstawieniem zabitych i rannych podczas bitwy

¹ T. Rogacki, *Japońsko-rosyjska wojna morską*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2011, s. 128–129.

² J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 375.

marynarzy, zestawiając informacje z ustaleniami historyków. Warto również pamiętać o kontekście historycznym oraz o spojrzeniu na „Kurier” w oparciu o metody badań prasoznawczych. Konkretni dziennikarze także mieli własne zdanie na dany temat, redakcja mogła niejednokrotnie uwypuklać wybrany segment w przeciwieństwie do innego, co nie zawsze wiązało się z cenzurą. Odbiorcą tej gazety było bardziej majątne mieszczaństwo, dlatego należy założyć, że pewne fakty przedstawiano być może w nieco innym świetle, aby dostosować się do wymogów docelowej grupy społecznej.

Straty jednostek sił walczących

A. Japońskie

Pierwsza wzmianka o okrętach pojawia się w depeszy z Cintau datowanej na 29 maja 1905 r. Autor zaznacza w niej, że „Japończycy utracili krążownik i 10 torpedowców”³. Nie jest to zgodne z prawdą, gdyż według Olendra Połączona Flota w czasie zmagania straciła tylko trzy torpedowce, pozostałe zaś jednostki po zakończeniu napraw były gotowe do brania czynnego udziału w kolejnych bojach morskich⁴. Zresztą w dalszym numerze „Kuriera” korespondent z Petersburga zaprzecza tej wiadomości, ale dodaje, że straty musiały być większe⁵.

Depesza z Londynu wysłana 29 maja 1905 r. zawiera dane dotyczące losów jednego z okrętów japońskich. Z relacji przytoczonej z „Daily Express” dowiadujemy się, że „krążownik japoński »Nisshin« został podczas bitwy unieruchomiony”⁶. Kowner uważa, że należał on do klasy krążowników pancernych oraz wskazuje jego dowódcę wiceadmirała Misu Sotaro⁷. Olender sądzi, że m.in. ów okręt podczas starcia dokonał trudnego i niebezpiecznego manewru zmiany kursu, który zmusił go do zmniejszenia siły ognia⁸. Łącznie został on trafiony dziewięć razy⁹. Dyskant jest pewny, że „Nisshin” miał ciężkie uszkodzenia, ale nie podaje żadnych konkretności¹⁰.

Nota z Szanghaju zawiera dane o tym, że Połączona Flota utraciła w bitwie 4 krążowniki i 7 torpedowców¹¹. Niezgodności mogły wynikać z tego, że jednostki

³ „Kurjer Warszawski”, 29 V 1905 (wieczorny), nr 147, s. 7.

⁴ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Działania na morzu*, Kraków 2010, s. 424.

⁵ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (poranny), nr 148, s. 5.

⁶ „Kurjer Warszawski”, 29 V 1905 (wieczorny), nr 147, s. 8.

⁷ R. Kowner, *The A to Z of the Russo – Japanese War*, Plymouth 2006, s. 264.

⁸ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 397.

⁹ Tamże, s. 427.

¹⁰ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima 1904–1905*, Warszawa 2005, s. 414.

¹¹ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (wieczorny), nr 148, s. 7.

japońskie były trafiane przez pociski nieprzyjacielskie (taki los spotkał chociażby krążowniki pancerne „Idzumo” (9 trafień) oraz „Adzuma” (11 trafień)¹²), więc niekiedy ludzie już wówczas zakładali zatopienie.

B. Rosyjskie

W przypadku Rosjan nieścistości i zafałszowania również się zdarzają. Z przytoczonego przez „Kurjer” fragmentu francuskiego „Journala” wynika, że Rożewski poświęcił w bitwie tylko „okręty mniejszej wartości”¹³. Korespondent dodaje również, że admirał osiągnął cel, tzn. przedarł się przez Cieśninę Koreańską. Stoi to w opozycji do ustaleń historyków zarówno polskich, jak i zagranicznych. Dyskant wskazuje, że klęska Rosjan nastąpiła już 27 maja, kiedy to mieli „12 okrętów utraconych, 8 ciężko uszkodzonych”¹⁴. W publikacjach rosyjskich występują obszerne zestawienia utraconych jednostek carskich, chociażby „Nawarina” czy „Imperatora Aleksandra III”¹⁵. Podobny obraz wyłania się z książki Rotema Kownera¹⁶. W późniejszym telegramie z Paryża autor informuje, że Rosjanie stracili aż 20 okrętów, co jest jednak liczbą nieco przesadzoną¹⁷.

Wiarygodne dane dotyczące zatopionych okrętów znajdują się w depeszy z Londynu. Korespondent twierdzi w niej, że w mieście krążą pogłoski o 12 jednostkach rosyjskich, które spoczęły na dnie morza. Dodaje także, że pozostała część II Eskadry Oceanu Spokojnego „uległa wielkiemu szwankowi”¹⁸. Podobnego zdania jest Czechowski¹⁹. Ogólnie rzecz biorąc, Rosjanie doznali jeszcze większych strat, niż przypuszczali ludzie współcześni tym tragicznym wydarzeniom. Olender uważa, że podczas trwania bitwy zatopiono aż 18 okrętów, choć w jednym wypadku zniszczenia dokonała bezpośrednio załoga rosyjska²⁰.

Autor depeszy z Berlina zaznacza, że jest w posiadaniu sprzecznych ze sobą informacji dotyczących pancernika „Sisoj Wielikij”²¹. Według najnowszych doniesień ten oraz inny okręt „»Kniaź Suworow« są uszkodzone, ale nie wzięte do niewoli”. Nota jest datowana na 30 maja, więc można od razu założyć, że piszący nie miał najświeższych i sprawdzonych wiadomości na ten temat, ponieważ takie zaczęły

¹² P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 427.

¹³ „Kurjer Warszawski”, 29 V 1905 (wieczorny), nr 147, s. 7.

¹⁴ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 402.

¹⁵ *Rossiya i SSSR v voynakh XX veka Poteri vooruzhennykh sil*, red. G.V. Krivosheyev, Moskwa 2001, s. 51.

¹⁶ R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 394.

¹⁷ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 5.

¹⁸ „Kurjer Warszawski”, 29 V 1905 (wieczorny), nr 147, s. 8.

¹⁹ A. Czechowski, *Historja Wojny Rosyjsko-Japońskiej*, Warszawa 1906, s. 233.

²⁰ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 424.

²¹ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (wieczorny), nr 148, dodatek nadzwyczajny.

się pojawiać dopiero w kolejnych numerach „Kuriera”. Kowner twierdzi, że „Sisój Wielikij” trafiono torpedą, a następnie zatopiła go załoga, ale już po poddaniu się przeciwnikowi²². Gribowski jest podobnego zdania, uważa, że zarówno „Sisój Wielikij”, jak i „Władimir Monomach” wraz z „Admiralem Nachimowem” zostały zatopione przez własne załogi 15 (28) maja, a niektórzy ich marynarze zostali podjęci z wody przez przeciwnika²³. Co do drugiej z omawianych jednostek, to Kowner uważa, że główną przyczyną jej zatopienia były wielokrotne trafienia torpedami²⁴. Nie ma mowy ani w jednym, ani w drugim wypadku o wzięciu do niewoli, a zatem można uznać, że piszący do gazety się nie mylił.

W telegramie z Londynu autor zaznacza, że pewne jest utracenie przez II Eskadrę Oceanu Spokojnego jednego pancernika, niestety nie podaje jego bliższych specyfikacji²⁵.

Korespondent z Paryża uważa z kolei, że zna losy „Borodino”. Według niego został on zatopiony przez Japończyków wraz z sześcioma innymi, niewskazanymi z nazwy, okrętami²⁶. Kowner uważa, że zatonął on po wybuchu spowodowanym trafieniem pociskiem 305 mm przez „Fuji”²⁷. Dyskant doprecyzowuje, że doszło do dwóch eksplozji: jednej — składu amunicji, zaraz po trafieniu o godz. 19.03 27 maja, drugiej siedem minut później, już „wewnątrz kadłuba”²⁸. O zatopieniu powiadomieni zostali również Amerykanie, co w „Kurjerze” znalazło oddźwięk w nocie z Waszyngtonu z 29 maja²⁹. Identyczne informacje wylaniają się z depeszy przesłanej przez autora streszczającego wydanie „Local-Anzeigera”³⁰.

Kolejna nota z Berlina traktuje już w sposób bardziej szczegółowy o ubytkach w II Eskadrze Oceanu Spokojnego. Korespondent twierdzi w niej, że Japończycy zniszczyli

pancerniki: „Borodino” i „Imperator Aleksandr III”, krążowniki pancerne „Nachimow”, „Dmitrij Donskoj”, „Władimir Monomach”, pancernik obrony wybrzeża „Admirał Uszakov”, krążowniki: „Swietłana” i „Jenisiej” (?), okręt warsztatowy „Kamczatka”, transportowiec „Irtysz” (?). Japończycy zabrali: pancerniki „Orzeł”, „Mikołaj II”, pancerniki obrony wybrzeża „Sieniawint” (?) i „Auraxime” (?)³¹.

²² R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 355.

²³ V.Yu. Gribovskiy, *Rossiyskiy flot Tikhogo okeana, 1898–1905. Istoriya sozdaniya i gibelii*, Moskwa 2004, s. 132.

²⁴ R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 185.

²⁵ „Kurjer Warszawski”, 29 V 1905 (wieczorny), nr 147, s. 8.

²⁶ Tamże.

²⁷ R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 76.

²⁸ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 382.

²⁹ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (poranny), nr 148, s. 4.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 5.

Straty opisane w poniższym artykule dotyczą całego starcia, nie tylko 27 maja 1905 r., chociażby „Władimir Monomach” w literaturze rosyjskiej pojawia się jako zatopiony drugiego dnia bitwy. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku „Admirała Nachimowa”³². Takiego samego zdania w odniesieniu do tych dwóch okrętów jest Gribowski³³. Ciekawe, że piszący ową depezę nie był pewny kilku nazw, a jedną z nich podał błędnie — wspominał o pancerniku „Mikołaj II”³⁴, tymczasem w bitwie brała udział jednostka o nazwie „Imperator Nikołaj I”³⁵.

Nieco bliższe dane o tym okręcie II Eskadry Oceanu Spokojnego zawarte są w datowanej na 31 maja depezy z Berlina. Przytoczone zostały w niej tłumaczenia fragmentów niemieckiej gazety „Local-Anzeiger”. Wynika z niej, że „pancernik »Imperator Nikołaj I« był silnie uszkodzony przez miny podwodne. Załoga usiłowała wysadzić go w powietrze”³⁶. Opis uszkodzeń tego okrętu występuje we wspomnieniach Czetwieruchina: „Japońskie granaty [...] rwały pancerne blachy na strzępy, jakby były one zrobione z papieru”³⁷. Kowner lakonicznie stwierdza tylko, że „Imperator Nikołaj I” poddał się drugiego dnia bitwy, a potem został wyremontowany przez Japończyków³⁸. O przejęciu pancernika wspomina też Czechowski³⁹. Gribowski pisze o sześciu trafieniach, niestety nie precyzuje, jak poważne one były⁴⁰.

Depesza z Waszyngtonu traktuje o losach „Władimira Monomacha”, który najpierw został „pochwycony przez Japończyków, a potem dopiero utonął”⁴¹. Kowner pisze jedynie o tym, że był w nocy trafiony torpedą, a następnego dnia się poddał, po czym zatonął⁴². Nie uszczegóławia jednak, jak do tego doszło. Bardziej dramatyczny obraz wyłania się z opisu przytoczonego przez Olendra. Twierdzi on, że dowództwo tego okrętu zostało zmuszone do samozatopienia z powodu podpłynięcia dwóch jednostek japońskich: „Sado Maru” i „Shiranui”, które najpierw otworzyły ogień do przeciwnika, a dopiero potem, po stwierdzeniu, „że rosyjski okręt tonie i jego sytuacja jest beznadziejna [...], rozpoczęły akcję ratowniczą”⁴³.

Pomocna w określeniu, jaki obraz strat wyłania się z wybranych numerów „Kuriera Warszawskiego”, jest depeza wysłana z Petersburga zawierająca tłumaczenie

³² *Rossiya i SSSR v voynakh XX veka...*, s. 51.

³³ V.Yu. Gribovskiy, *Rossiyskiy flot Tikhogo okeana...*, s. 131–132.

³⁴ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (poranny), nr 148, s. 5.

³⁵ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 426.

³⁶ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (wieczorny), nr 149, s. 9.

³⁷ B.M. Czetwieruchin, *Ostatni z Cuszimy*, oprac. G. Mullern, Gdańsk 2005, s. 166.

³⁸ R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 154–155.

³⁹ A. Czechowski, *Historja Wojny...*, s. 234.

⁴⁰ V.Yu. Gribovskiy, *Rossiyskiy flot Tikhogo okeana...*, s. 130.

⁴¹ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (wieczorny), nr 148, s. 7.

⁴² R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 411.

⁴³ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 418.

telegramu wysłanego 29 maja 1905 r. przez jednego z rosyjskich dowódców Nikołaja Pietrowicza Liniewicza. Twierdzi on, że zatoniły trzy pancerniki i jeden krążownik („Książ Suworow”, „Borodino”, „Oslabia” oraz „Ural”)⁴⁴. Kwestię „Borodina” omawiałem, a zatem skupię się krótko na pozostałych okrętach. „Suworow” poszedł na dno o godz. 19/19.20, ale — jak wskazuje Wieczorkiewicz — już przed tym zdarzeniem z powodu ciągłego ostrzału był „praktycznie bezbronnym wrakiem”⁴⁵. Kowner uważa, że „Oslabia” została zatopiona we wczesnej fazie bitwy cuszimskiej, przyczyny tego stanu rzeczy upatruje w ciągłym ostrzale artyleryjskim⁴⁶. Ostatni z wymienionych przez autora był krążownikiem pomocniczym, który według Olendera został zbudowany w Niemczech oraz rzeczywiście zatopiony przez Połączoną Flotę 27 maja 1905 r.⁴⁷ Interesujące jest to, że w starszym dziele Czechowskiego ów okręt w ogóle nie jest wymieniony z nazwy (prawdopodobnie należał do tych potraktowanych przez Polaka zbiorczo — „nadto 3 okręty specjalne”)⁴⁸. Liniewicz dalej pisze o następnej jednostce, którą był „Imperator Aleksandr III”. Z posiadanych przez niego informacji wynika, że pancernik „miał silne uszkodzenia”⁴⁹. Owe dane były błędne lub co bardziej prawdopodobne — nieaktualne. Dyskant zaznacza, że okręt w pierwszej fazie bitwy był ostrzeliwany sporadycznie. Sytuacja uległa zmianie po godz. 18.30, kiedy to załoga „Imperatora Aleksandra III” wysłała sygnał wzywający pomocy. Wtedy „pancerniki japońskie wzmożyły [...] jego ostrzał”, w wyniku którego około godz. 18.50 poszedł on na dno⁵⁰. Następnie generał rosyjski przytacza opinię komendanta z Władywostoku, który twierdzi, że okręt transportowy „Kamczatka» odniósł bardzo poważne uszkodzenia”⁵¹. Nie były to informacje aktualne, gdyż — jak wskazują opracowania rosyjskie — owa jednostka zatoniła jeszcze 27 maja 1905 r.⁵²

„Kamczatka” występuje ponownie w telegramie z Tokio datowanym na 30 maja 1905 r. Korespondent twierdzi, że „dostała się w ręce Japończyków”⁵³. Innego zdania jest Olender, według którego utonięła ona „pod ogniem artylerii V dywizjonu o godz. 18.50/19.10”⁵⁴.

⁴⁴ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 4.

⁴⁵ P. Wieczorkiewicz, *Historia wojen morskich. Wiek pary*, Poznań 2015, s. 333.

⁴⁶ R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 274.

⁴⁷ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 523.

⁴⁸ A. Czechowski, *Historja Wojny...*, s. 233.

⁴⁹ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 4.

⁵⁰ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 380–381.

⁵¹ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 4.

⁵² *Rossija i SSSR v voynakh XX veka...*, s. 53.

⁵³ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 5.

⁵⁴ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 404.

Straty w personelu sił walczących

A. Japońskie

W depeszy z Londynu datowanej na 1 czerwca 1905 r. umieszczono krótką informację o tym, że „Admirał Mizu jest lekko ranny”⁵⁵. Znajduje to potwierdzenie w literaturze przedmiotu — do podobnych wniosków dochodzi chociażby Dyskant⁵⁶. W tej samej wiadomości dodano, że straty pierwszej dywizji zostały wstępnie ocenione mniej więcej na 400 ludzi. Autor twierdzi również, że „książę Korichito nie odniósł szwanku”⁵⁷. Olender określa liczbę poległych marynarzy cesarskich na 118, a rannych na 565,⁵⁸ a więc widać w prasie polskiej duże zawyżenie realnego stanu rzeczy, ale warto dodać, że w dzienniku nie precyzowano, czy chodzi tylko o zabitych, czy też tych, którzy doznali mniejszego lub większego uszczerbku na zdrowiu.

B. Rosyjskie

Jedna z not petersburskich zawiera informacje dotyczące liczby Rosjan, których pojмали Japończycy w trakcie bitwy. Miało ich być 3000, ale jak dodaje autor, mało kto w takie rewelacje wierzył⁵⁹. Podana liczba mogłaby sugerować mnogość utraconych jednostek, dlatego też prawdopodobnie występuje tutaj nieścisłość, realnie są to dane zaniżone. Kowner wskazuje na to, że w czasie trwania bitwy do niewoli dostało się ponad 6000 osób służących na okrętach rosyjskich. Należy jednak pamiętać o tym, że Imperium Rosyjskie niebezpiecznie nazywano krajem „100 zniewolonych narodów”. W marynarce służyli nie tylko ludzie narodowości rosyjskiej, ale również innych nacji (Polacy, Niemcy bałtyccy, Finowie), przymuszani do walki ze względu na pobór podczas konfliktu. Podobnego zdania jest polski historyk Olender⁶⁰. Warto jednak zaznaczyć, że nie wiadomo, z jakiego okresu miał informacje piszący w gazecie, ponieważ okrętów nie przejęto i nie zatopiono wszystkich od razu, a zatem miało miejsce stopniowe zwiększanie się tej liczby. W późniejszym telegramie z Londynu zaznaczono, że do Sasebo przewieziono 2223 jeńców⁶¹.

W jednej z późniejszych wiadomości z Petersburga przytoczona została relacja dowódcy z bitwy okrętu „Brawuj”. Twierdzi on, że podczas starcia udało mu się podjąć z wody 175 marynarzy z zatopionej „Oslabli”. Ponadto dodaje, że na własnej

⁵⁵ „Kurjer Warszawski”, 1 VI 1905 (wieczorny), nr 150, dodatek nadzwyczajny.

⁵⁶ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 341.

⁵⁷ „Kurjer Warszawski”, 1 VI 1905 (wieczorny), nr 150, dodatek nadzwyczajny.

⁵⁸ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 424.

⁵⁹ „Kurjer Warszawski”, 30 V 1905 (wieczorny), nr 148, s. 7.

⁶⁰ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 424.

⁶¹ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 5.

jednostce miał 9 zabitych i 5 rannych, w tym „porucznika Nerike lekko”⁶². Olender wskazuje, że na tym pancerniku poległo 506 marynarzy⁶³. Dyskant przy liczbie zaokrętowanych podaje liczby 732 i 769⁶⁴. Po odjęciu wychodzi odpowiednio 226 i 263, a zatem brakuje kilkudziesięciu marynarzy. Niszczyciel „Brawuj” należał do VI zespołu, dowodzonego przez kmdra por. Nikołaja Wasilewicza Baranowa⁶⁵, niestety nie udało mi się znaleźć w dostępnych publikacjach, ile konkretnie marynarzy na nim poległo.

Z telegramu wysłanego przez generała Liniewicza dowiadujemy się o niektórych ważniejszych członkach załogi poszczególnych okrętów. Korespondent pisze, że „na początku bitwy ranny został generał-adjutant Rożestwiński”⁶⁶. Nie doprecyzowuje, o jakie konkretnie zranienie chodziło. Jak wskazuje Dyskant, admirał podczas potyczki doznał uszczerbku na zdrowiu kilka razy m.in. w nogę⁶⁷. Chociaż przez Thiessa nazywany jest człowiekiem „surowym, może nawet nieubłagany”,⁶⁸ to jednak nie umiał on sprostać stawianemu mu zadaniu. Warto jednak pamiętać o tym, że były momenty w czasie bitwy korzystne dla Rosjan, np. III jej faza, w której — jak pisze Olender — „Rosjanom udało się wreszcie pozostawić nieprzyjaciela za rufą i otworzyć sobie drogę do Władywostoku”⁶⁹. W ostatnim fragmencie wiadomości przytoczone zostały straty na krążowniku „Ałmaz”. Z raportu otrzymanego od komendanta portu władywostockiego wynika, że na wyżej wymienionym okręcie zabito porucznika Moczalina oraz 4 szeregowców. Oprócz tego 10 kolejnych zostało rannych, w tym „trzech bardzo ciężko”⁷⁰. Olender pisze, że 6 marynarzy poległo na „Ałmazi”, a 13 odniosło rany⁷¹. Jest prawdopodobne, że historyk posiadał tylko ogólne dane, ewentualnie, że jeden z tych ciężko rannych po prostu zmarł w lazarecie, co tłumaczyłoby tę niewielką rozbieżność.

Depesza z Tokio zawiera krótką adnotację o tym, co stało się z marynarzami z „Dmitrija Donskoja”. Autor zaznacza, że mając na pokładzie 200 członków załogi wraz z oficerami, schronił się on w miejscowości Hamada, w prowincji japońskiej Iwami⁷². Olender twierdzi, że ostatnie wydarzenia związane z tą jednostką miały miejsce niedaleko wyspy Dagelet, zatonała ona rankiem 28 maja w odległości około 1,5 Mm (= mili morskiej) od brzegów wymienionej wyspy. Historyk pisze, że na „Donskoju” zginęło 59 marynarzy, choć dodaje, że ustalenie rzeczywistej liczby

⁶² „Kurjer Warszawski”, 2 VI 1905 (wieczorny), nr 151, s. 9.

⁶³ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 426.

⁶⁴ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 443.

⁶⁵ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 361.

⁶⁶ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 4.

⁶⁷ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 346.

⁶⁸ F. Thiess, *Cuszima: epopeja wojny morskiej*, przeł. J. Bułakowska, Sierpów 2015, s. 383.

⁶⁹ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 402.

⁷⁰ „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 4.

⁷¹ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 426.

⁷² „Kurjer Warszawski”, 31 V 1905 (poranny), nr 149, s. 5.

zabitych na nim jest problematyczne dla badaczy⁷³. Dyskant oblicza, że jego załoga liczyła 515 marynarzy, a więc nawet odejmując wszystkich poległych, należy stwierdzić, że występuje duża niezgodność w stosunku do tego, co zostało nadmienione w telegramie z „Kuriera”⁷⁴.

W jednym z telegramów z Londynu przytoczony został piąty raport wysłany przez admirała Heihachirō Togō, głównodowodzącego flotą japońską. Wynika z niego, że z jednego z rosyjskich okrętów — „Dmitrija Donskoja” — Japończycy podjęli 300 marynarzy⁷⁵. Jest to już bardziej zbliżone do prawdziwych ustaleń, do których dochodzi Olender⁷⁶.

W wiadomości z Tokio zawarto adnotację o momencie poddania się załogi okrętu „Władimir Monomach”. Autor noty twierdzi, że do niewoli dostało się 160 marynarzy rosyjskich⁷⁷. Wśród polskich historyków, w tym np. u Olendra, popularna pozostaje teza o tylko 1 zabitym na tej jednostce⁷⁸. Biorąc pod uwagę to, że — według Dyskanta — jej łączna załoga liczyła aż 502 osoby, można wnioskować, że liczby przytaczane w „Kurjerze” są ponownie zaniżone⁷⁹. Nieco później pojawia się także plotka o śmierci „admirala Feklersama”⁸⁰. Jest to fakt, ale warto dodać, że zmarł on na kilka dni przed bitwą, a czytelnik może odnieść wrażenie, że zginął podczas starcia⁸¹. Olender zaznacza, że ta informacja została zatajona przed załogami, dlatego zapewne piszący z gazety nie są co do tego pewni.

Depesza z Londynu traktuje ogólnie o zatopieniu okrętów II Eskadry Oceanu Spokojnego, w tym jednym, na którym straty okazały się o wiele większe niż w przypadku pozostałych⁸². Tragedia, która rozegrała się na „Imperatorze Aleksandrze III”, była dość znacząca, ponieważ z załogi nikt się nie uratował. Rozbieżności występują w odniesieniu do tego, ilu marynarzy wówczas zginęło: Dyskant twierdzi, że było to 867 ludzi⁸³, Olender jest tego samego zdania,⁸⁴ Kowner — 840,⁸⁵ Czechowski — 782⁸⁶. W literaturze rosyjskiej również pojawia się liczba 867⁸⁷. Czetwieruchin

⁷³ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 426.

⁷⁴ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 444.

⁷⁵ „Kurjer Warszawski”, 1 VI 1905 (wieczorny), nr 150, s. 17, dodatek nadzwyczajny.

⁷⁶ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 426.

⁷⁷ „Kurjer Warszawski”, 1 VI 1905 (wieczorny), nr 150, s. 19 drugi dodatek nadzwyczajny.

⁷⁸ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 426.

⁷⁹ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 444.

⁸⁰ „Kurjer Warszawski”, 1 VI 1905 (wieczorny), nr 150, s. 19, drugi dodatek nadzwyczajny.

⁸¹ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 383.

⁸² „Kurjer Warszawski”, 1 VI 1905 (wieczorny), nr 150, s. 17, dodatek nadzwyczajny.

⁸³ J.W. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur Cuszima...*, s. 381.

⁸⁴ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905...*, s. 425.

⁸⁵ R. Kowner, *The A to Z of the...*, s. 154.

⁸⁶ A. Czechowski, *Historja Wojny...*, s. 222.

⁸⁷ V.Yu. Gribovskiy, *Rossiyskiy flot Tikhogo okeana...*, s. 130; *Rossiya i SSSR v voynakh XX veka...*, s. 37.

pisze o poległych w następujący sposób: „Widziałem także dzielnych marynarzy z [...] »Imperatora Aleksandra III«, którzy poszli na dno wraz ze swym okrętem, spotykając w wodach Zatoki pewną śmierć”⁸⁸.

Podsumowując moje rozważania, można powiedzieć, że obraz strat, jaki wyłania się z numerów „Kuriera Warszawskiego”, jest różny w zależności od tego, ile czasu minęło od bitwy pod Cuszimą. Na początku obecne były plotki, z których niekiedy nawet wynikało, że rejs Rożestwińskiego zakończył się połowicznym sukcesem. Dopiero po kilku dniach prasa weryfikowała tego typu stwierdzenia, w sposób bliższy lub dalszy prawdzie. Niejednokrotnie były powtarzane przez różnych korespondentów wiadomości nieaktualne, co przyczyniało się do wprowadzania w błąd czytelnika. Należałoby wówczas doprecyzować, z którego momentu starcia są to dane, oraz dodać, że dalszych poczynań eskadr autor nie zna. Warto jednak wspomnieć, że czasami takie zabiegi miały miejsce. Pozytywne było niewątpliwie to, że tylko w niektórych fragmentach gazety autorzy ewidentnie pozostawali stronniczy, a w paru — nawet rasistowscy (podkreślając niższość rasy żółtej). W większości przypadków jednak nie miało to miejsca. Zdarzało się, że informacje niesprawdzone posiadały adnotacje, iż jest to plotka lub jedynie możliwy scenariusz. W numerach z początku czerwca 1905 roku autorzy wprost piszą o wielkiej klęsce, nie umniejszając wcale jej znaczenia, co nie było takie pewne, ponieważ „Kurier” należał do gazet zależnych od władz carskich. W niektórych numerach „Kuriera” pojawia się także informacja o tym, że porażka pod Cuszimą była koniecznym czynnikiem do tego, aby w obliczu takiej tragedii Rosjanie się zjednoczyli, czego efektem miałyby być zwołanie Dumy Państwowej.

Bibliografia

Źródła:

„Kurjer Warszawski” 28 V 1905 – 3 VI 1905.

Wspomnienia:

Czetwieruchin B.M., *Ostatni z Cuszimy*, oprac. G. Mullern, Gdańsk 2005.

Opracowania:

Czechowski A., *Historja Wojny Rosyjsko-Japońskiej*, Warszawa 1906.

Dmochowski T., *Walka polityczna mocarstw o dominację w dorzeczu Amuru*, t. 1: *Man-dżuria i Przyamurze w okresie zmierzchu dawnych potęg (koniec XIX w. – 1917 r.)*, Toruń 1999.

Dyskant J.W., *Cuszima 1905*, Warszawa 1989.

Dyskant J.W., Michałek A., *Port Artur Cuszima 1904–1905*, Warszawa 2005.

⁸⁸ B.M. Czetwieruchin, *Ostatni z...*, s. 171.

- Gribovskiy V.Yu., *Rossiyskiy flot Tikhogo okeana, 1898–1905. Istoriya sozdaniya i gibeli*, Moskva 2004.
- Kowner R., *The A to Z of the Russo – Japanese War*, Plymouth 2006.
- Nowikow-Priboj A., *Cuszima*, t. 1–2, przeł. W. Broniewski, Warszawa 1979.
- Olender P., *Rosyjsko-japońska wojna morska 1904–1905*, t. 1–2, Sandomierz 2011–2012.
- Olender P., *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Działania na morzu*, Kraków 2010.
- Rogacki T., *Japońsko-rosyjska wojna morska*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2011.
- Rossiya i SSSR v voynakh XX veka Poteri vooruzhennykh sil*, red. G.V. Krivosheyev, Moskva 2001.
- Thiess F., *Cuszima: epopeja wojny morskiej*, przeł. J. Bułakowska, Sierpów 2015.
- Tubielewicz J., *Historia Japonii*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984.
- Wieczorkiewicz P., *Historia wojen morskich. Wiek pary*, Poznań 2015.